

Katarzyna Kalinowska

Uniwersytet Technologiczno-Humanistyczny
im. Kazimierza Pułaskiego w Radomiu

Czy recepta szkoły austriackiej na kryzys jest aktualna?

Celem artykułu jest próba odpowiedzi na pytanie, czy działania w zakresie antycyklicznej polityki ekonomicznej zalecane przez przedstawicieli szkoły austriackiej są aktualne w rzeczywistości gospodarczej XXI wieku. Tekst ma charakter teoretyczno-empiryczny. W pierwszej części wskazuje się na przyczyny wahań koniunkturalnych i działania antykryzysowe w oparciu o austriacką szkołę ekonomii, a w drugiej dokonuje się oceny antycyklicznej polityki gospodarczej w wybranych krajach Wspólnot Europejskich (WE). Przeprowadzona analiza empiryczna uprawnia do sformułowania następujących wniosków: kraje, których poziom interwencji w ramach antycyklicznej polityki ekonomicznej był relatywnie niewielki szybciej wchodzi na ścieżkę wzrostu gospodarczego niż państwa, których rządy wspierają procesy rynkowe; nieobciążone finanse publiczne w pierwszej grupie krajów sprzyjają wzrostowi gospodarczemu w długim okresie; zalecenia szkoły austriackiej w zakresie antycyklicznej polityki gospodarczej dotyczą długiego okresu i działań systemowych, stąd nie znajdują należytego uznania wśród polityków gospodarczych.

Is Austrian recipe for crisis still valid?

The aim of this article is to give an answer to the question if the anti-cyclical economic policy based on the Austrian theory is still valid in the 21st century. The article consists of two parts: theoretical and empirical. The first part briefly describes the causes of economic fluctuations and the anti-cyclical economic policy based on the Austrian theory. In the empirical part of the paper there is the evaluation of the anti-cyclical economic policy in some countries of the Economic Communities. An empirical analysis provides the following conclusions. Countries with little government intervention in the economy overcome the crisis faster than the states which interfere with the market; not overloaded public finance enhances economic growth in the long term; the anti-cyclical economic policy based on the Austrian theory primarily applies to the long term and system changes. Hence, they are not fully appreciated among the economic policy makers.

Keywords: Austrian theory of business cycle and economic policy, anti-cyclical economic policy

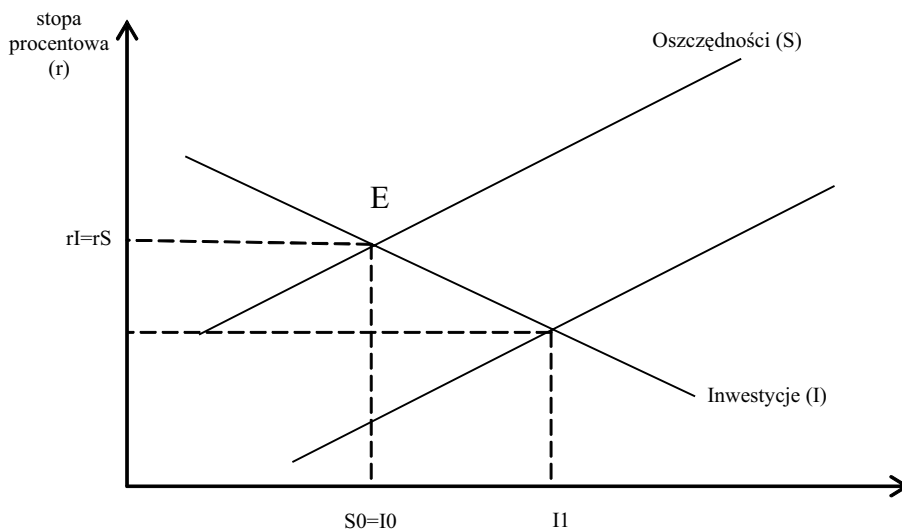
Wprowadzenie

Celem artykułu jest próba odpowiedzi na pytanie, czy działania w zakresie antycyklicznej polityki ekonomicznej zalecane przez przedstawicieli szkoły austriackiej są aktualne w rzeczywistości gospodarczej XXI wieku. Tekst ma charakter teoretyczno-empiryczny. W pierwszej części wskazuje się na przyczyny wahań koniunkturalnych i działania antykryzysowe w oparciu o austriacką szkołę ekonomii, a w drugiej dokonuje się oceny antycyklicznej polityki gospodarczej w wybranych krajach WE. Z uwagi na to, że czas, jaki upłynął od wdrożenia pakietów ratunkowych związanych z ostatnim kryzysem finansowym jest relatywnie niedługi, analiza dotyczy krótkiego okresu.

1. Przyczyny wahań koniunkturalnych według szkoły austriackiej

1.1. Naturalna i rynkowa stopa procentowa

Naturalna stopa procentowa, definiowana przez szkołę austriacką za Wicksell'em [Wicksell, 1938, s. 103, 106], to taka, przy której oszczędności konsumentów pokrywają się z inwestycjami na rynku funduszy pożyczkowych, tzn., że wielkość inwestycji determinowana jest przez poziom dobrowolnych oszczędności (punkt E na rysunku 1).



Rys. 1. Skutki sztucznego obniżenia rynkowej stopy procentowej

Źródło: Opracowanie własne.

Sztuczne obniżenie stopy procentowej poniżej jej wartości naturalnej, będące skutkiem zwiększenia podaży pieniądza przez władze monetarne, prowadzi do dysproporcji między produkcją dóbr kapitałowych i konsumpcyjnych. Obniżenie przez bank centralny stopy procentowej powoduje zaburzenie preferencji czasowej ludności i wpływa zarówno na decyzje podejmowane przez konsumentów, jak i producentów. Pierwsza grupa ogranicza wielkość oszczędności i zwiększa poziom konsumpcji bieżącej kosztem przyszłej. Producenci natomiast, zachęcani obniżką kosztów pozyskania kapitału, decydują się na wzrost wydatków inwestycyjnych i wydłużenie procesu produkcji, co zwiększa jej wartość dodaną¹. Problemem, na który zwracają uwagę przedstawiciele szkoły austriackiej jest to, że finansowany kredytem wzrost inwestycji nie wynika ze skłonności konsumentów do odłożenia konsumpcji w czasie. Wyrazem graficznym takiej sytuacji byłoby przesunięcie krzywej oszczędności w prawo (z S do S') – wtedy na skutek wzrostu podaży oszczędności naturalna stopa procentowa ulega obniżeniu bez interwencji władz monetarnych.

Z uwagi na brak transferu zasobów między oszczędzającymi a inwestorami, zastrzyk kapitałowy banku centralnego wymusza konkurencję producentów dóbr kapitałowych i konsumpcyjnych o pozyskanie dostępnych zasobów. Nasilona konkurencja pozytywnie wpływa na poprawę wydajności u obu grup podmiotów, jednak nie wystarczy to, aby zaspokoić zgłaszany przez nie popyt. Według szkoły austriackiej bardziej uprzywilejowaną grupą są producenci dóbr kapitałowych, bo to do nich trafia dodatkowy kredyt i mogą zaoferować wyższe ceny za wynajem czynników produkcji. Konsumenty, natomiast – z uwagi na spadek ogólnej wartości pieniądza, która zmniejsza ich siłę nabywczą – ograniczają konsumpcję (Hayek definiuje ten proces jako wymuszone oszczędności, tzw. *forced savings*).

1.2. Austriacka teoria wahań koniunkturalnych

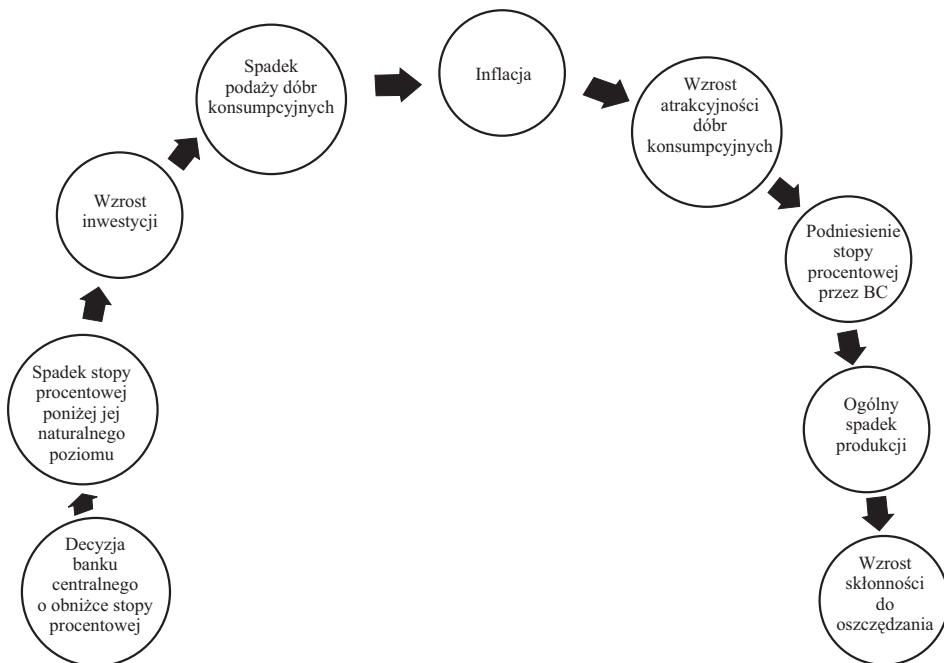
Rysunek 2 przedstawia sekwencję zdarzeń gospodarczych, które według przedstawicieli szkoły austriackiej decydują o wahaniami produkcji.

Punktem wyjścia austriackiej teorii wahań koniunkturalnych jest sytuacja, w której władza monetarna podejmuje decyzję o obniżeniu stopy procentowej poniżej jej naturalnego poziomu. Zachęca to do inwestycji i kreuje popyt na dobra kapitałowe, prowadząc do wzrostu ich cen. Czynniki produkcji zostają przekierowane z rynku dóbr konsumpcyjnych do sektora objętego ekspansją.

Z uwagi na to, że preferencje podmiotów gospodarujących nie zmieniły się, zmniejszona podaż dóbr konsumpcyjnych powoduje powstanie przymusowych

¹ Za przykład może posłużyć proces produkcji wina. Właściciel winiarni może przerobić zebrane zbiory na sok i sprzedać go, generując natychmiastowy zysk. Może również wydłużyć proces produkcji i z otrzymanego soku zrobić wino, które sprzeda z większym zyskiem.

oszczędności i sprzyja dalszej ekspansji kredytu. Przedstawiciele szkoły austriackiej określają dobra kapitałowe jako dobra pośrednie, których produkcja prowadzi ostatecznie do wytworzenia dóbr finalnych (konsumpcyjnych).



Rys. 2. Cykl koniunkturalny według szkoły austriackiej

Źródło: Zestawienie własne.

Jak wspomniano, ludzie nie chcą oszczędzać więcej niż do tej pory, dlatego pieniądze, które otrzymali w postaci podwyższonych wynagrodzeń przeznaczają na konsumpcję. Zwiększony popyt konsumpcyjny wywiera presję na produkcję dóbr w tym sektorze, która rośnie do momentu osiągnięcia pełnego zatrudnienia. Wobec tego że agregatowa preferencja czasowa w społeczeństwie nie uległa zmianie, kształtują się fałszywe oczekiwania co do względnej zyskowności podjętych inwestycji. Spadek stopy procentowej poniżej jej naturalnego poziomu sprzyjał podejmowaniu przedsięwzięć, które były nierentowne przy uprzednio istniejących stopach procentowych.

Dopóki pieniądź dopływa do producentów w postaci kredytów, produkcja dóbr konsumpcyjnych podlega coraz większym ograniczeniom. Wywołany przez ekspansję kredytową boom może być sztucznie podtrzymywany przez obniżanie stopy procentowej. Ostatecznie jednak nie da się uniknąć załamania. Aby utrzymać wzrost gospodarczy, tempo dopływu pieniądza do sfery realnej gospodarki musi rosnąć i przekraczać tempo wzrostu cen dóbr konsumpcyjnych.

Wzrost popytu na dobra konsumpcyjne powoduje, że inwestorzy są zmuszeni do coraz bardziej intensywnej rywalizacji o czynniki produkcji. W rezultacie ta konkurencja prowadzi do wzrostu cen środków produkcji i surowców (tak jak to się stało z ropą naftową podczas kryzysu finansowego, który rozpoczął się w 2007 r.) oraz realnych stóp procentowych. Koszty produkcji stają się wyższe niż oczekiwali tego producenci, lecz nie ograniczają inwestycji z uwagi na dostępny tani kredyt. Nowy pieniądz dopływa również do kieszeni konsumentów – rośnie zatem popyt na dobra konsumpcyjne, powodując wzrost ich cen. Efektem tego jest odwrotny efekt Ricardo – płace realne maleją i bardziej opłacalne staje się wynajmowanie pracowników niż wykorzystywanie dóbr kapitałowych, przez co popyt na nie spada. Co więcej, wraz ze wzrostem cen dóbr konsumpcyjnych zaczynają rosnać stopy procentowe, obniżając realną wartość dóbr kapitałowych. Ponieważ zyski pochodzą w tej sytuacji głównie z konsumpcji, przedsiębiorstwa inwestujące w dobra kapitałowe, które finansowały się z ekspansji kredytowej, tracą wszystko. W tym momencie przychodzi kryzys finansowy, ponieważ banki przygotowały te nietrafione inwestycje, a rynek odkrywa nagle, że warte są tylko ułamek ich rzekomej wartości. Tracą swoje aktywa i pasywa – cały system bankowy staje się niewypłacalny, po czym następuje recesja gospodarcza, będąca procesem, w którym rynek odkrywa, które inwestycje są nieopłacalne, a następnie uzdrawia je i zmienia ich strukturę, a także przenosi siłę roboczą z jednych do drugich [Lorent, 2009, s. 1].

Według J. H. de Soto są trzy warianty zakończenia boomu: załamanie gospodarcze, stagflacja i hiperinflacja [de Soto, 2009, s. 326]. Kryzys jest tym dłuższy i bardziej dotkliwy, im dłuższy jest okres sztucznego boomu [Mises, 2000, s. 75–76] i większa dysproporcja między poziomem naturalnej i rynkowej stopy procentowej.

W fazie recesji zostają przywrócone proporcje cenowe między dobrami kapitałowymi i konsumpcyjnymi, dlatego rozwijający się najbardziej dynamicznie podczas boomu przemysł dóbr kapitałowych ulega największej korekcie. Warunkiem nadejścia ożywienia jest stopniowy wzrost oszczędności. Według szkoły austriackiej okres ożywienia można utrzymywać w nieskończoność, pod warunkiem że nie nastąpi nowy etap ekspansji kredytowej [de Soto, 2009, s. 327].

1.3. Polityka antycykliczna według szkoły austriackiej

„Austriacy mają mało recept na działania doraźne, to znaczy jeśli mają jakieś pomysły na postępowanie z gospodarką, to są to pomysły na poziomie bardzo ogólnym i długookresowym, co oczywiście jest mało przydatne dla obecnych rządów (...)” [Falkowski, 2012, s.1].

Najlepszą receptą na kryzys według przedstawicieli szkoły austriackiej jest niedopuszczenie do jego wybuchu przez zminimalizowanie zakłóceń ze strony pieniężnej. W jednym z wywiadów Hayek mówił: „Gdyby nie ingerencje rządu

w system monetarny, nie dochodziłoby do wahań w przemyśle i depresji”. Mises, natomiast przestrzegał, że „druk pieniędzy niemających pokrycia w zasobach materialnych jest źródłem kłopotów, a pobudzona przez rząd ekspansja ekonomiczna kończy się katastrofą” [Mises, 2000, s. 76]. Przedstawiciele szkoły austriackiej wyrażają pogląd, że pieniądź powinien być wolny, a jego cena powinna być wypadkową działania popytu i podaży, tak jak cena innych towarów, że nie powinien podlegać sterowaniu przez jakiegokolwiek czynniki, a przede wszystkim przez państwo.

Szkoła austriacka wyraża pogląd, że najbardziej skuteczną polityką antycykliczną jest unikanie nadmiernej ekspansji pieniężnej; nadmiernej, czyli niemającej pokrycia w oszczędnościach. Utrzymywanie podaży pieniądza na stabilnym poziomie daje podstawy do długookresowego wzrostu gospodarczego i eliminuje powstawanie sztucznych boomów i fluktuacji o charakterze cyklicznym. Jeśli jednak dojdzie do załamania, należy pozwolić recesji na samodzielne wyleczenie się za pomocą naturalnych mechanizmów rynkowych. Jeżeli władza podejmie próbę pokonania kryzysu za pomocą zwiększania wydatków budżetowych lub luzowania polityki monetarnej (*quantitative easing*) – wpłynie to na pogorszenie, a nie na poprawę sytuacji. Wszelkie zwiększanie kredytów konsumpcyjnych powoduje jeszcze większe kurczenie się procesu produkcji i najprawdopodobniej prowadzi do zużycia kapitału, a także do powiększenia bezrobocia i niepewności [Snowdon i in., 1998, s. 379]. J.H. de Soto za najbardziej szkodliwe działania rządu uważa udzielanie pożyczek firmom z sektora dóbr kapitałowych, realizowanie programów pełnego zatrudnienia, sztuczne tworzenie miejsc pracy i manipulowanie stopą procentową [de Soto, 2009, s. 327].

Wedłu Hayeka oddziaływanie rządu na procesy realne może mieć charakter pozytywny, ale jedynie w tych aspektach, w których rynek jest nieefektywny. Chodzi mianowicie o zagwarantowanie przejrzystych reguł prawnych, systemu obrony narodowej, infrastruktury i stabilnych warunków gospodarowania. Hayek uważa, że „państwo powinno ograniczyć się do ustalania reguł mających zastosowanie do ogólnych typów sytuacji i pozostawić jednostkom wolność we wszystkim, co zależy od okoliczności czasu i miejsca, gdyż tylko jednostki, których dana sytuacja dotyczy bezpośrednio, mogą w pełni poznać owe okoliczności i dostosować do nich swe działanie” [Hayek 1996, s. 82].

Przedstawiciele szkoły austriackiej uważają, że skutki interwencjonizmu państwowego mają charakter przejściowy [Łabaj, 2008], a koszty takich działań przewyższają potencjalne korzyści, które mogą być ich następstwem. W tok rozumowania przedstawicieli szkoły austriackiej wpisuje się wypowiedź Alana Greenspana z 2006 r.: „Ponieważ rynki stały się zbyt złożone, by mogła im pomóc interwencja człowieka, najbardziej obiecującą polityką antykryzysową wydaje się ta, która zapewnia maksymalną elastyczność rynkową – wolność działania naj-

ważniejszych uczestników rynku. (...) Regulacje, ze swej natury, ograniczają wolność działania rynku, a to właśnie ta wolność sprawnego działania przywraca rynkom równowagę” (Greenspan, 2008, s. 545–546).

2. Skutki działań interwencyjnych w Unii Europejskiej – czy Austriacy mieli rację?

Kryzys finansowy, który rozpoczął się w 2007 r. nie jest kryzysem konsumpcjonizmu ani wolnego rynku, a owocem sztucznej ekspansji kredytowej zainicjowanej przez system bankowy, który działa w sposób uprzywilejowany w stosunku do ogólnych zasad łączących się z prawem własności, wymagających niejako gospodarki wolnorynkowej [de Soto, 2009, s. 2].

Kluczowa recepta na kryzys rekomendowana przez przedstawicieli szkoły austriackiej nie sprawdziła się – skutki decyzji z zakresu polityki monetarnej realizowanej przez Europejski Bank Centralny były niejednakowe dla poszczególnych krajów strefy euro. Siła oddziaływania kryzysu finansowego 2007+ na sferę realną gospodarek Unii Gospodarczej i Walutowej (UGiW) była różna i zależała od:

- salda na rachunku obrotów bieżących,
- uzależnienia gospodarki od branży budowlanej,
- uzależnienia wzrostu gospodarczego od eksportu [Kalinowska, 2010, s. 7].

Dwa pierwsze czynniki są ze sobą ściśle powiązane z uwagi na to, że źródłem finansowania ekspansji na rynku nieruchomości w tzw. krajach bańkowych (Irlandia, Hiszpania) był kapitał zewnętrzny kierowany na te rynki ze względu na ujemne realne oprocentowanie.

Asymetryczne skutki kryzysu finansowego dla poszczególnych krajów euro-landu wpłynęły na decyzje polityków gospodarczych o podjętych działaniach interwencyjnych. Zakres wspomaganie dotkniętych załamaniem rynków nie wynikał jednak ze skali spowolnienia gospodarczego, tzn. kraje, które odnotowały największe spadki PKB, interweniowały w mniejszym stopniu, iż te słabiej dotknięte przez kryzys. Jeśli szukać jakiegokolwiek zasady dotyczącej skali podjętej interwencji można zauważyć, że nowe kraje członkowskie (objęte rozszerzeniem 2004/2007) przeznaczyły w 2009 r. łącznie o blisko 0,5% PKB mniej na stymulowanie swoich gospodarek niż UE15.

W tabeli 1 przedstawiono statystyki dotyczące sfery realnej i finansów publicznych oraz skalę podjętej interwencji w 2009 r. Wybrano kraje, w których wydatki na stymulowanie koniunktury były najmniejsze i największe.

Tabela 1. Sytuacja makroekonomiczna w krajach o największej i najmniejszej skali interwencji w 2009 r. (w proc.)

Kraj	Realny PKB	Stopa bezrobocia	Saldo budżetowe (w relacji do PKB)	Dług publiczny (w relacji do PKB)	Skala interwencji (jako % PKB)
Czechy	-4,14	6,66	-5,83	35,36	2,4
Hiszpania	-3,72	11,32	-11,13	53,25	2,4
Wielka Brytania	-4,87	7,45	-10,29	68,31	1,9
Szwecja	-5,33	8,30	-0,90	42,76	1,7
Niemcy	-5,07	7,60	-3,06	74,14	1,8
Estonia	-13,90	13,76	-2,05	7,15	0
Litwa	-14,74	13,71	-9,24	29,61	0
Słowacja	-4,78	12,05	-7,96	35,41	0,4
Bułgaria	-5,47	6,87	-0,91	15,57	0,3
Rumunia	-7,07	6,27	-7,31	23,93	0,2

Źródło: [IMF, European Commission, *Public Finance*, 2009, s. 20].

Analiza danych w tabeli 1 wskazuje, że zalecenia szkoły austriackiej z zakresu antycyklicznej polityki gospodarczej zastosowano tylko w dwóch krajach WE – w Estonii i na Litwie. Jednocześnie w tych państwach odnotowano największy regres gospodarczy i najwyższą stopę bezrobocia w 2009 r.

W przypadku Estonii wyjściowe warunki dla interwencji fiskalnej były bardzo korzystne: relacja deficytu budżetowego i długu publicznego do PKB wyniosła odpowiednio 2% i 7%. Dlaczego zatem nie zdecydowano się na działania antykryzysowe kosztem wzrostu deficytu w finansach publicznych? Najbardziej prawdopodobną przyczyną była chęć wypełnienia kryteriów Traktatu z Maastricht w celu nieodraczania terminu przyjęcia wspólnej waluty².

Wskazuje się, że głębokość recesji zarówno na Litwie, jak i w Estonii jest skutkiem m.in. sztywnych kursów walutowych – kraje te, podobnie jak Słowacja nie mogły skorzystać z osłabienia swoich walut, aby wspierać konkurencyjność rodzimej produkcji.

Relatywnie niewielka skala interwencji w Rumunii wynika z tego, że działania antykryzysowe w tym kraju w dużym stopniu wspierane były finansowaniem zewnętrznym, bez którego zagrożona zostałaby płynność finansowa państwa³.

² Estonia przyjęła euro 1 stycznia 2011 r.

³ Rumunia wystąpiła o pożyczki do MFW (12,95 mld euro), UE (5 mld euro), Banku Światowego (1 mld euro na projekty inwestycyjne) oraz EBOiR (1 mld euro w formie linii kredytowych dla banków).

Forma działań podjętych przez bułgarskie i słowackie władze, z nastawieniem na ograniczenie negatywnych skutków globalnego kryzysu gospodarczego, koncentrowała się głównie na podtrzymaniu popytu na pracę zgłaszanego przez przedsiębiorstwa, poprzez poprawę ich kondycji finansowej.

Największe środki na stymulowanie swoich dotkniętych kryzysem gospodarek przeznaczyły Czechy i Hiszpania. Lewicowy rząd Hiszpanii przyjął pakiet antykryzysowy, będący połączeniem interwencji rządu i działań probiznesowych (obniżanie podatków, likwidowanie barier administracyjnych – *red tape*), który kosztował 2,4% PKB. Prawdopodobnie dzięki konserwatywnej polityce budżetowej z lat przed wybuchem kryzysu (w 2007 r. – nadwyżka budżetowa na poziomie 2,2% w relacji do PKB) Hiszpania zdołała uniknąć bankructwa.

Skala podjętych działań stymulacyjnych w Czechach może być zaskakująca, jeśli weźmie się pod uwagę wielkość bezrobocia i spadku dynamiki PKB w relacji do innych krajów WE. Wartość czeskiego pakietu antykryzysowego szacuje się na ok. 2,4% PKB. Niemal połowa tych środków została przeznaczona na wsparcie rynku pracy, 30% na stymulację aktywności przedsiębiorstw, a 17% stanowiły wydatki inwestycyjne.

W Wielkiej Brytanii odrzucono możliwość stymulacji gospodarki za pomocą obniżki stóp procentowych, decydując się na bardzo silny impuls fiskalny. Szeroko zakrojone działania opierające się na transferze środków publicznych do gospodarki miały przyczynić się do utrzymania aktywności podmiotów gospodarczych kosztem przyrostu zadłużenia publicznego (wzrost deficytu sektora z 2,7% PKB w 2007 r. do 11,4% w roku 2009). Pakiet interwencyjny o wartości 1,9% brytyjskiego PKB przeznaczono na podtrzymanie popytu wewnętrznego i wspieranie sektora przedsiębiorstw. W ramach pierwszej grupy działań środki budżetowe skierowano na drogowe i kolejowe projekty infrastrukturalne, remonty i budowę domów, szkolnictwo i służbę zdrowia. W celu poprawy sytuacji finansowej przedsiębiorstw wdrożono dwa programy. Pierwszy z nich *Program Wsparcia Finansów Przedsiębiorstw* (*Business Payment Support Scheme*) obejmował swoim działaniem firmy borykające się z przejściowymi problemami finansowymi (mogły z opóźnieniem regulować swoje zobowiązania podatkowe). Drugi, *Program Finansowania Małych Przedsiębiorstw* (*Small Business Finance Scheme*) zakładał stworzenie nowego, czasowego programu gwarancji rządowych o wartości 1 mld GBP, którego celem było zwiększenie akcji kredytowej na potrzeby inwestycyjne [Ministerstwo Gospodarki, 2011].

W odpowiedzi na recesję w sektorze realnym rząd Niemiec zastosował narzędzia polityki gospodarczej wzmacniające popyt i zabezpieczające miejsca pracy, zwiększając – w celu sfinansowania tego działania – zadłużenie sektora publicznego na skalę niespotykaną w powojennej historii gospodarczej kraju. Wartość pakietu kryzysowego szacuje się na 1,8% niemieckiego PKB, z czego na wsparcie

sektora przedsiębiorstw i gospodarstw domowych przeznaczono po 0,5% PKB, rynek pracy i realizację projektów infrastrukturalnych zasilono kwotą po 0,4% PKB. Pomoc skierowana do przedsiębiorstw polegała głównie na umożliwieniu im dostępu do środków finansowych, pozwalających na utrzymanie odpowiedniego poziomu płynności.

W odniesieniu do rynku pracy zdecydowano się na implementację regulacji prawnych dotyczących ochrony zatrudnienia oraz stabilności. W celu promocji skróconego czasu pracy, Federalna Agencja Zatrudnienia (*Federal Employment Agency*) przejęła połowę zobowiązań pracodawców w zakresie składek na ubezpieczenie społeczne do końca 2010 r. Niezwykle istotne dla ustabilizowania sytuacji pracowników w niemieckich przedsiębiorstwach były również układy zbiorowe, dzięki którym przy niewielkiej ingerencji państwa udało się utrzymać zatrudnienie na warunkach satysfakcjonujących zarówno pracodawców jak i pracowników.

Będący bardzo ważnym ogniwem niemieckiej gospodarki przemysł samochodowy, również objęty został działaniami antykryzysowymi. W tej materii wprowadzono m.in. dopłaty w wysokości 2500 euro za złomowanie starego auta, opodatkowanie samochodów ze względu na wielkość emitowanego przez nie CO₂ oraz wyłączenie z konieczności uiszczania podatku drogowego posiadaczy aut spełniających najwyższe normy dotyczące emisji CO₂ [Ministerstwo Gospodarki, 2011].

Jednym z głównych priorytetów rządu szwedzkiego w walce ze skutkami kryzysu gospodarczego było przestrzeganie dyscypliny finansów publicznych, co zaowocowało tym, że w II półroczu 2010 r. Szwecja była jednym z zaledwie trzech państw Unii Europejskiej, wobec których nie została wszczęta *Procedura Nadmiernego Deficytu*. Wartość szwedzkiego pakietu antykryzysowego wyniosła 1,7% PKB, z czego większość (1,3% PKB) przeznaczono na zmniejszenie bezrobocia przez stymulowanie popytu na siłę roboczą. W kwestii wsparcia zatrudnienia uznano, że redukcja podatków dla mało oraz średnio zarabiających, ułatwienie dostępu do rynku pracy, zmniejszenie kosztów zatrudnienia oraz zwiększenie możliwości kształcenia się w dłuższym okresie przyniosą skutek w postaci przyrostu popytu na pracę [Ministerstwo Gospodarki, 2011].

Skuteczność podjętych pakietów interwencyjnych przez europejskie rządy należy rozpatrywać w odniesieniu do sfery realnej gospodarki i finansów publicznych. Czy aktywna polityka państwa w zakresie stymulowania koniunktury daje lepsze rezultaty niż mechanizmy rynkowe? Relatywnie krótki okres, jaki upłynął od momentu wdrażania programów stymulacyjnych determinuje odpowiedź na postawione pytanie, aczkolwiek poglądy prezentowane w literaturze na ten temat są różne [zob. Bukowski, 2009, s. 57–72; Bukowski, 2011, s. 274–287]. W długiej i średniej perspektywie skutki podjętej (lub nie) polityki antykryzysowej można obecnie jedynie prognozować.

Tabela 2. Krótkookresowe skutki zastosowanej interwencji dla sfery realnej i finansów publicznych w 2011 r. (w proc.)

Kraj	Realny PKB	Stopa bezrobocia	Saldo budżetowe (w relacji do PKB)	Dług publiczny (w relacji do PKB)	Udział w PKB UE-27*
Czechy	1,98	6,72	-3,82	41,12	1,0
Hiszpania	0,77	20,70	-6,14	67,42	8,5
Wielka Brytania	1,13	7,75	-8,47	80,76	16,4
Szwecja	4,38	7,36	0,28	36,03	2,7
Niemcy	2,72	6,00	-1,66	82,64	19,7
Estonia	6,54	11,30	-0,06	5,96	0,1
Litwa	5,97	15,50	-5,26	42,82	0,2
Słowacja	3,25	13,36	-4,92	44,94	0,3
Bułgaria	2,50	10,16	-2,51	17,77	0,2
Rumunia	1,49	5,03	-4,40	34,45	1,0

*Dane za rok 2009.

Źródło: [IMF, 2009, s. 74].

Jak wspomniano, kraje, które przeznaczyły największe środki na stymulowanie swoich rynków to w znacznej mierze państwa „starej Unii” o relatywnie dużych gospodarkach. W najmniejszym stopniu interweniowali nowi członkowie UE27, których udział w PKB całego ugrupowania integracyjnego jest niewielki. Stąd wniosek, że niepokoje społeczne wynikające z rosnącego bezrobocia można lepiej opanować w małych gospodarkach bez wykorzystywania antycyklicznej polityki dyskrecjonalnej. O skali podjętej interwencji z całą pewnością decyduje wybór modelu społeczno-gospodarczego i wynikające z niego kierunki polityki ekonomicznej. Inną przyczyną może być przekonanie, że „duży może więcej”, o czym świadczy brak sankcji dla łamania zasad fiskalnych przez największe gospodarki Unii Europejskiej.

Porównując skutki zastosowanej polityki antycyklicznej w okresie analizowanych trzech lat można przedstawić następujące wnioski:

1. We wszystkich badanych krajach dynamika produkcji weszła w wartości dodatnie, przy czym znacznie szybsze tempo PKB obserwuje się w małych państwach WE, w których skala interwencji była najmniejsza. Wyższą dynamikę produkcji w krajach biedniejszych tłumaczy również zjawisko konwergencji, które mówi o tym, że państwa relatywnie słabo wyposażone w kapitał ze względu na jego wyższą krańcową produktywność mogą rozwijać się szybciej od tych wysoko rozwiniętych.

2. Jednocześnie kraje te, mimo relatywnie wysokiej dynamiki PKB, nie zdołały efektywnie wykorzystać czynnika produkcji, jakim jest praca i ograniczyć bezrobocia. Może to wynikać z braku interwencji na rynku pracy lub z wysokiego poziomu elastyczności tego rynku.
3. Finanse publiczne są w nieco lepszej kondycji w państwach, w których nie zdecydowano się na wspieranie procesów gospodarczych przez rządy.

Podsumowanie

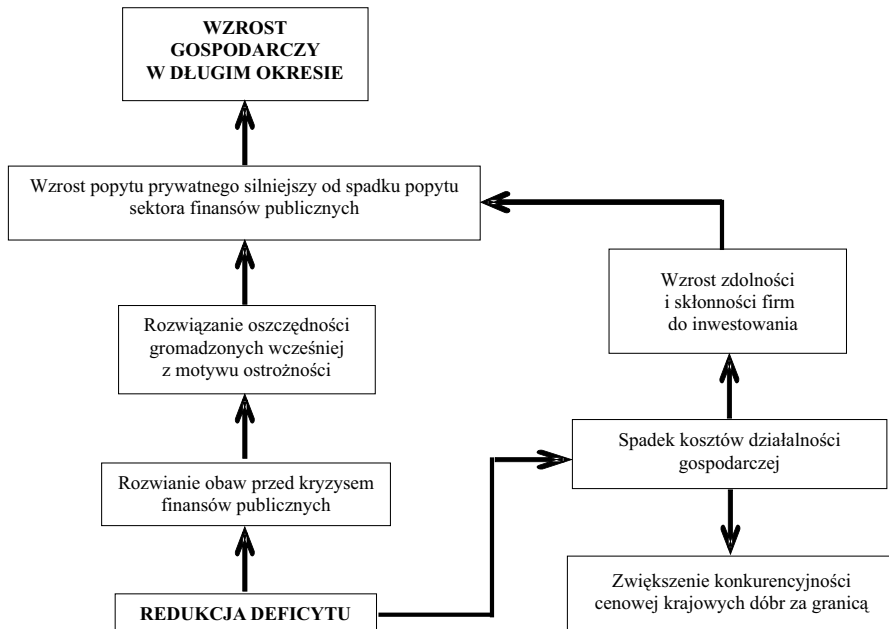
Czy zalecenia szkoły austriackiej z zakresu antycyklicznej polityki gospodarczej są aktualne w XXI wieku? Analizując skuteczność podjętych działań antykryzysowych w wybranych krajach WE, wydaje się, że tak. Ograniczona skala interwencji rządowych nie tylko nie doprowadziła do utrwalenia zjawisk recesyjnych, ale pozwoliła na wejście tych krajów na ścieżkę wzrostu gospodarczego. Państwa, które nie realizowały pakietów stymulacyjnych (lub ich rozmiar był relatywnie niewielki) nie stoją w obliczu kryzysu zadłużenia i nie są narażone na wszelkie negatywne konsekwencje z tego tytułu. Największym problemem jest tu wysoki poziom bezrobocia – tempo jego redukcji wydaje się zbyt niskie, biorąc pod uwagę dynamikę przyrostu produkcji. Według prognoz estońskiego resortu finansów, spadek bezrobocia poniżej 10% będzie możliwy najwcześniej w 2014 r. [Trusewicz, 2012].

Warto podkreślić, że kraje, które cechował najmniejszy zakres interwencji przeznaczyły jednocześnie największe środki na działania zmierzające do konsolidacji nadwerżonych kryzysem finansów publicznych (*consolidation measures*). Największa, wynosząca ponad 9% w relacji do PKB, skala dostosowań fiskalnych miała miejsce w Estonii, na Litwie i w Bułgarii – odpowiednio: 7,6% i 3,3% [European Commission, 2009]. Państwa, których rządy skoncentrowały swoje wysiłki na programach stymulacyjnych, kwestię naprawy finansów publicznych uznały za drugoplanową. W Wielkiej Brytanii i Szwecji na konsolidację fiskalną przeznaczono po 0,2% PKB, a w Niemczech i Czechach w ogóle ich nie uwzględniono.

Działania, których celem jest stabilizacja finansów publicznych można traktować jako strategię dla długookresowego wzrostu gospodarczego.

Redukcja deficytu budżetowego przez cięcia w wydatkach publicznych (w tym w szczególności na wynagrodzenia urzędnicze oraz zasiłki dla bezrobotnych) ma pozytywny wpływ na wzrost gospodarczy w długim okresie i nie musi jednocześnie hamować rozwoju w krótkiej perspektywie. Przykładem jest konsolidacja finansów publicznych, która miała miejsce w Danii i Irlandii w latach 80. XX w. Radikalne cięcia w wydatkach publicznych nie doprowadziły do ograniczenia popytu prywatnego i sektora przedsiębiorstw. Oczekiwana redukcja obciążeń

podatkowych pozostawiła ten popyt na tym samym poziomie, jaki miał miejsce w warunkach finansowania go przez wydatki państwowe.



Rys. 3. Konsolidacja fiskalna a wzrost gospodarczy w długim okresie

Źródło: Opracowanie na podstawie [Rzońca, 2008, s. 22].

Jak wspomniano wcześniej, trudno znaleźć w dorobku szkoły austriackiej recepty na działania doraźne, obliczone na kadencyjność rządów. Przedstawiciele tej szkoły wskazują raczej na określone zmiany systemowe i ich długookresowe skutki. W praktyce oznacza to jak najmniejszy zakres ingerencji państwa w rynek i określenie roli rządu do gwaranta prawa i wolnej konkurencji. To tłumaczy niską popularność zaleceń teorii austriackiej w realizowanej polityce gospodarczej. Z uwagi na kadencyjność władzy, zastosowanie tych wytycznych najprawdopodobniej oznaczałoby brak perspektyw na wygraną w kolejnych wyborach.

Bibliografia

- Bukowski S.I., 2009, *Controversy over Economic Policy and Economic Growth*, [w:] J. Sepp, D. Frear, W. Taylor (eds.), *The Key – Factor of Business and Socio-Economic Development During the Global Crises*, Congress of Political Economists International, USA, Wilkes-Barre.
- Bukowski S.I., 2011, *Economic and Monetary Union – Current Fiscal Disturbances and the Future*, "International Advances in Economic Research" An official Publication of the Inter-

- national Atlantic Economic Society. Special Issue "The Greek Financial Crisis", Guest Editor: Nicholas Apergis, vol. 17, no. 3.
- de Soto J.H., 2009, *Pieniądz, kredyt bankowy i cykle koniunkturalne*, Instytut Ludwiga von Misesa, Warszawa.
- Europe in Figures*, Eurostat Yearbook 2009.
- European Commission, 2009, *Economic Crisis in Europe: Causes, Consequences and Responses*, 7. *Public Finances in EMU – 2009*, Luxembourg.
- European Commission, 2009, *Public Finances in EMU – 2009*, Luxembourg.
- Falkowski W., 2012, (prezes Fundacji Instytutu Ludwika von Misesa) w wywiadzie R. Lorenta *O świadomości i wolność ekonomiczną*, http://www.mojeopinie.pl/o_swiadomosc_i_wolnosc_ekonomiczna,3,1251719003, luty.
- Greenspan A., 2008, *Era zawiroowań. Krok w nowy wiek*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza, Warszawa.
- Hayek F. A., 1996, *Droga do zniewolenia*, Arcana, Kraków.
- Kalinowska K., 2010, *Symetryczny kryzys – asymetryczne skutki dla krajów członkowskich Unii Gospodarczej i Walutowej*, [w:] S.I. Bukowski (red.), *Globalizacja i integracja regionalna a wzrost gospodarczy*, CeDeWu, Warszawa.
- Łabaj R., 2008, *Szkola austriacka wobec Keynesa i keynesizmu*, Akademia Ekonomiczna w Katowicach, Katowice.
- Lorent R., 2012, *Przeciwko każdej formie państwa – wywiad z profesorem de Soto*, http://www.mojeopinie.pl/przeciwko_kazdej_formie_panstwa_wywiad_z_profesorem_de_soto,3,1257597067, luty.
- Ministerstwo Gospodarki, 2011, *Koniunktura gospodarcza w wybranych krajach w okresie kryzysu finansowego*, Warszawa.
- Mises L., 1971, *Theory of Money and Credit*, Irvington-on-Hudson, Foundation for Economic Education.
- Mises L., 2000, *Interwencjonizm*, Wydawnictwo Arcana, Kraków.
- Rzońca A., 2007, *Czy Keynes się pomylił?*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Rzońca A., 2008, *Paraliżujący deficyt*, Zeszyty FOR 2008, z. 1.
- Snowdon B., Vane H., Wynarczyk P., 1998, *Współczesne nurty teorii makroekonomii*, PWN, Warszawa.
- Trusewicz I., 2012, *Nad Bałtykiem bezrobocie spada najszybciej*, <http://www.ekonomia24.pl/artykul/295866,789514-Spada-bezrobocie-w-krajach-baltyckich.html>, luty.
- Wicksell K., 1938, *Interest and Prices*, tłum. R.F. Kahn, Mac Millan, New York.